

ARKADIUSZ ADAMCZYK

Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce

ORCID: 0000-0003-0561-0230

DZIEDZICTWO MYŚLI MARSZAŁKA. ADHERENCI PIŁSUDSKIEGO JAKO REALIZATORZY I INTERPRETATORZY WIZJI TWÓRCY FORMACJI W OBSZARZE MIĘDZYNARODOWEGO OTOCZENIA RZECZYPOSPOLITEJ 1935–1945

PRZED 1935 R. (PAŃSTWO POLSKIE I JEGO OTOCZENIE
W MYŚLI POLITYCZNEJ JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO)

Śmierć Józefa Piłsudskiego 12 maja 1935 r. stanowiła ewidentną cezurę w dziejach obozu politycznego, który współtworzył jako Komendant Pierwszej Brygady, Naczelnik Państwa, Naczelnny Wódz i Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, premier, minister spraw wojskowych, a przede wszystkim jako człowiek, którego dyskrejonalna władza oparta na własnym autorytecie wykraczała poza ramy konstytucji¹. Piłsudski pozostał w pamięci swych adherentów przede wszystkim jako wizjoner i twórca politycznej kategorii „wielkości Rzeczypospolitej”. Najwymowniejszą ilustracją tejże wizji pozostawało wypowiedziane przez niego stwierdzenie, że „Polska albo będzie wielka, albo będzie żadna”².

¹ Należy zgodzić się z opinią Dawida Bunikowskiego, który wskazywał na hegemoniczną pozycję Marszałka: „hegemon niekoniecznie musi na zewnątrz kreować się na dyktatora, może zostawić fasady pozory demokracji, zawsze jednak ucieka w autorytaryzm różnego rodzaju i różnej intensyfikacji oraz dążenie do pełni realnej władzy. Marszałek Piłsudski nie pełnił funkcji, które by pozwalały powiedzieć, że prawo i ustroj konstytucyjny dawały mu władzę hegemońską. Jego władza hegemońska należała mu się z mocy jego autorytetu, wielkości i zasług” – D. Bunikowski, *Prawo hegemonu w „Polsce piłsudczykowskiej” po 1935 roku* [w:] *Polska bez Marszałka. Dylematy piłsudczyków po 1935 roku*, red. M. Wołos, K. Kania. Toruń 2008, s. 230.

² W. Paruch, *Od konsolidacji państwowej do konsolidacji narodowej. Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego (1926–1939)*, Lublin 1997, s. 51.

Piłsudski pozostawał świadom, że okres po odzyskaniu niepodległości nie sprzyjał realizacji tak ambitnego dzieła. Jednym z powodów była spuścizna zaborów, przy czym według Marszałka źródłem słabości nie był bynajmniej zastany stan gospodarczy czy różnice administracyjne wprowadzone przez władze rosyjskie, pruskie (niemieckie) i austro-węgierskie. Najpełniejszym świadectwem oddającym jego ówczesne przemyślenia pozostaje wypowiedź z 11 stycznia 1920 r., kiedy stwierdził, iż „jednym z przekleństw naszego życia, jednym z przekleństw naszego budownictwa państwowego jest to, żeśmy się podzieliли na kilka rodzajów Polaków, że mówimy jednym polskim językiem, a inaczej nawet słowa polskie rozumiemy, żeśmy wychowali wśród siebie Polaków różnych gatunków, Polaków z trudnością się porozumiewających, Polaków tak przyzwyczajonych do życia według obcych szablonów, według obcych narzuconych sposobów życia i metod postępowania, żeśmy prawie za swoje je uznali, że wyrzec się ich z trudnością możemy. [...] czeka nas pod tym względem wielki wysiłek, na który my wszyscy, nowoczesne pokolenie, zdobyć się musimy, jeżeli chcemy zabezpieczyć następnym pokoleniom łatwe życie, jeżeli chcemy obrócić tak daleko koło historii, aby wielka Rzeczpospolita Polska była największą potęgą nie tylko wojenną, lecz także kulturalną na całym wschodzie”³. Z powyższych słów Piłsudskiego przebijają dwa słowa-klucze, które konstytuują jego wizję: 1) Polska (używana zamiennie z terminami „Polak” i „polskość”) oraz 2) potęga (w rozumieniu wizji mocarstwowości i zdolności osiągania przez Polskę celów w przestrzeni międzynarodowej). Pierwszy z elementów konstytuujących miejsce Rzeczypospolitej trafnie uchwycił Bohdan Urbankowski, według którego polskość miała być rozumiana „jako byt nie tylko polityczny, lecz także etyczny”⁴. Owa polskość miała być jednocześnie nośnikiem dziejowej sprawiedliwości nie tylko dla Polaków. Marszałek stał na stanowisku wizji państwa funkcjonującego w tradycji I Rzeczypospolitej i zdecydowanie i konsekwentnie odrzucał poglądy Romana Dmowskiego z jego ideą „nowoczesności” i ograniczenia w pojmowaniu interesu narodowego. Nie w narodzie, a w państwie jako wytworze dobra powszechnego widział gwarancję bezpieczeństwa Polaków. Stąd też odbudowa państwa i jego wyposażenie w instrumenty pozwalające mu chronić narodową tkankę stanowiły klucz do nie tylko do utrzymania świeżo zdobytej w 1918 r. (i obronionej w kolejnych latach) suwerenności, ale też do zdobycia pozycji mocarstwa regionalnego, aspirującego do roli regulatora stosunków w regionie. Miał to być dla Rzeczypospolitej sposób nie tylko na realizację własnych interesów, ale też i na związanie z pojęciem bezpieczeństwa regionalnego „narodów okalających” rubieżę Polski (z wyjątkiem granicy zachodniej, której trwałość z założenia Piłsudski opierał na trwałości powojennego ładu wersalskiego i towarzyszącego mu systemu sojuszy). W dalszej kolejności przestrzeń oddziaływania Rzeczypospolitej miała zostać poszerzona o kraje, z którymi doświadczenia historyczne w czasach odległych (Węgry)⁵,

³ Cyt. za: J. Gierowska-Kałuża, *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1920)*, Warszawa 2003, s. 54.

⁴ B. Urbankowski, *Józef Piłsudski. Marzyciel i strateg*, Poznań 2014, s. 516.

⁵ Z ustaleń Pauliny Bąkiewicz wynika, że Węgry cieszyły się sympatią, względnie neutralnym stosunkiem większości polskich środowisk politycznych (może z wyjątkiem komunistów i środowisk endecji, pozostających pod wpływem niechętnego Węgrom Romana Dmowskiego). Szczególnie pomoc udzielona Polakom w sierpniu 1920 r. przez rząd premiera Pála Telekiego sprawiła, że Kraj Honwedów stał się najbardziej społecznie

względnie analiza bieżących zagrożeń (Rumunia)⁶ wskazywały na możliwość związania ich z interesami Polski.

Na temat samych koncepcji Piłsudskiego – przede wszystkim programu federacyjnego w różnych jego aspektach (konceptyjnym, wykonawczym, skutkowym) i z różnym nastawieniem do podmiotu badań – napisano wiele⁷. W mniejszym stopniu uwaga badaczy ukierunkowana została na realizację myśli politycznej Marszałka w obszarze polityki zagranicznej już po jego śmierci⁸. Jest to o tyle frapujące, iż sam Marszałek przewidywał, że większe utożsamienie z jego polityką nastąpi dopiero po jego śmierci⁹. Mimo wszystkich negatywnych zjawisk, jakie dotknęły środowisko piłsudczykowskie po śmierci Piłsudskiego (jak choćby konsekwencje utraty przywództwa przez Walerego Sławka¹⁰ czy dekompozycji obozu, do której doszło na przełomie lat 1935 i 1936 i z której obóz nie bez uszczerbku wyszedł w 1937 r.¹¹), myśl polityczna obozu w obszarze polityki zagranicznej i w kwestii statusu Polski w środowisku międzynarodowym uległa stosunkowo nieznacznym modyfikacjom w stosunku do zwerbalizowanych i niezwerbalizowanych rozwiązań twórcy formacji. Wypada zgodzić się z ambasadorem Rzeczypospolitej w Paryżu Juliuszem Łukasiewiczem, który wskazał wprost, że była to w znacznej mierze zasługa ministra spraw zagranicznych Józefa Becka¹². I już to stwierdzenie sugeruje, że

akceptowalnym partnerem Polaków. P. Bąkowicz, *Polskie ugrupowania polityczne wobec Węgier*, maszynopis rozprawy doktorskiej obronionej 16 marca 2015 r. na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

⁶ H. Walczak, *Sojusz z Rumunią w polskiej polityce zagranicznej 1918–1931*, Szczecin 2008, *passim*.

⁷ Spośród licznych pozycji należy wymienić m.in.: K. Badziak, *W oczekiwaniu na przełom. Na drodze od odrodzenia do załamania państwa polskiego: listopad 1918–czerwiec 1920*, Łódź 2004, *passim*; K. Grygajtis, *Polskie idee federacyjne i ich realizacja w XIX i XX w.*, Częstochowa 2001, s. 261 n; M. Kornat, *O celach w polskiej polityce zagranicznej 1918/1919–1939* [w:] A. Friszke, M. Kornat, R. Stemplowski, *Dwie epoki. O celach w polskiej polityce zagranicznej 1918–1939 i 1989–2015*, Warszawa 2020, s. 18–26; L. Maliszewski, *Żar niepodległości. Międzynarodowe aspekty życia i działalności Józefa Piłsudskiego*, Lublin 2004, s. 45 n; A. Nowak, *Polska i trzy Rosje. Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 roku)*, Kraków 2008, *passim*; R. Ziemkiewicz, *Złowrogie cienie marszałka*, Warszawa 2016, s. 285–296.

⁸ Najważniejsze studium w tej kwestii przedstawili do tej pory Waldemar Paruch (*Myśl polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926–1939*, Lublin 2005, s. 649–699) i Marek Kornat (*Polityka równowagi 1934–1939. Polska między Wschodem a Zachodem*, Kraków 2007, s. 307–382).

⁹ W jednej z rozmów przeprowadzonych w trakcie I wojny światowej z późniejszym generałem Bolesławem Wieniawą-Długoszowskim stwierdził: „Powoływać się na Kościuszkę, posługiwać się jego imieniem, zachwycać się nim i solidaryzować się z jego ideałami może każdy bezkarnie, bez konsekwencji i kosztów. Bo Kościuszko nie żyje. Kto solidaryzuje się ze mną, musi płacić wysiłkiem, męką, trudem, ofiarą z wolności, z życia. Kiedyś, gdy mnie już nie będzie, będę miał także miliony równie zapalczywych i podobnie nieryzykujących wielbicieli. Będę dla nich wzorem patrioty i duchowym wodzem narodu. Będą się powoływali na mnie i cytowali moje słowa przy każdej sposobności” – B. Wieniawa-Długoszowski, *Wymarsz i inne wspomnienia*, Warszawa 1992, s. 88.

¹⁰ A. Chojnowski, *Piłsudzczy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław 1988, s. 241 n; W. Paruch, *Obóz piłsudczykowski (1926–1939)* [w:] *Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918–1939*, red. J. Jachymek, W. Paruch, Lublin 2001, s. 71.

¹¹ A. Adamczyk, *Bogusław Miedziński 1891–1972. Biografia polityczna*, Toruń 2000, s. 242–271; T. Jędruszcak, *Piłsudzczy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 roku*, Warszawa 1963, s. 72–89; A. Micewski, *W cieniu marszałka Piłsudskiego. Szkice z dziejów myśli politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1968, s. 209 n.

¹² J. Łukasiewicz, *Polska jest mocarstwem*, Warszawa 1939, s. 46. Pośrednio potwierdził również ten fakt Stanisław Cat-Mackiewicz w swej frontalnej krytyce polityki Józefa Becka: „Beck dążył do stworzenia obronnego systemu państw naokoło Polski, i to mogło być słuszne gdyby nie to, że Beck antydatował wypadki i nie mając jeszcze systemu obronnego, zresztą nieprawdopodobnie trudnego do zrealizowania, postępował tak, jakby on już istniał.

trudno było oczekiwać od osoby, która szczyliła się wręcz pozycją „politycznego wychowanka” Wielkiego Marszałka, aby po śmierci swego mentora w sposób spektakularny zerwała z pryncypiami konstytuującymi zachowania całej formacji.

1935–1939. MIĘDZY KONTYNUACJĄ A NOWYM OTWARCIEM (ETAP MYŚLI POLITYCZNEJ JÓZEFA BECKA)

Rok 1935, przede wszystkim ze względu na śmierć twórcy obozu piłsudczykowskiego, uważany jest za przełomowy w dziejach formacji, jak również stanowi też ważną cezurę w myśli politycznej. Wydaje się jednak, że obszar polityki zagranicznej i uwarunkowań geopolitycznych można uznać za wyłączonej z tejże klasyfikacji. Cezurą wieńczącą okres dążenia do stanu zwanego „polityką równowagi” lub „polityką równych odległości” pozostaje bez wątpienia moment zawarcia traktatu o niestosowaniu przemocy między Rzeczpospolitą a Rzeszą Niemiecką w dniu 26 stycznia 1934 r.¹³ Dokument ten, podpisany w Berlinie przez ambasadora RP Józefa Lipskiego i ministra spraw zagranicznych Konstantina von Neuratha, wraz z zawartym 25 lipca 1932 r. paktem o nieagresji z ZSRR¹⁴, uzupełniał konstrukcję ładu wersalskiego, naruszonego – w ocenach polityków piłsudczykowskich – przez zawarcie układu w Locarno (16 października 1925 r.)¹⁵. Świadcstwo pozostawione przez Kazimierza Świtalskiego wskazuje, że już w marcu 1934 r. Piłsudski, w obecności autora zapisków, prezydenta Mościckiego, Kazimierza Bartla, Józefa Becka, Aleksandra Prystora, Janusza Jędrzejewicza i Walerego Sławka, dokonał kompleksowej oceny położenia Polski w przestrzeni międzynarodowej. W ówczesnym monologu Piłsudskiego zwracało uwagę kilka elementów diagnozy. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych wskazywał konsekwentnie na doświadczenia historyczne, które największego niebezpieczeństwa dla Polski nakazywały upatrywać w sytuacji „gdy dwaj jej najpotężniejsi sąsiedzi [tj. Rosja i Niemcy – A.A.] dogadają się”. Porażka obu graniczących z Polską potęg w I wojnie światowej zagrożenie to osłabiła, ale – co miały pokazać układy w Rapallo – nie wyeliminowała. Piłsudski narzucił też pogląd o wartości sojuszy z krajami zachodnimi. Według Marszałka nie były one efektywne i nie dawały pewności przyjscia Rzeczypospolitej ze skuteczną pomocą. Przy okazji podkreślił, że niektórzy sojusznicy (Francuzi) traktowali przymierze z Polską jako okazję do infiltracji gospodarczej, co dla młodego państwa było bardzo kosztowne ekonomicznie. Kluczowe wydawały się jednak trzy wnioski, które niewątpliwie odcisnęły piętno na dalszym postępowaniu Becka, pochwalonego zresztą w trakcie tego spotkania wprost jako „dobry i zdolny współpra-

Nie mając sił realnych Beck imaginował je sobie, grał w polityce zagranicznej tak, jakby te siły posiadał” – S. Cat-Mackiewicz, *Polityka Becka*, Kraków 2009, s. 197. Cat nie zauważał w swej konkluzji, że sposób prowadzenia polityki zagranicznej przez Becka był ludzaco podobny do zachowań politycznych Piłsudskiego z okresu 1915–1921, który również nie posiadając dostatecznych aktywów politycznych, narzucał cele polityczne niewspółmierne do posiadanych przez Rzeczpospolitą atutów – zob.: B. Urbankowski, *Józef Piłsudski...* s. 344 n.

¹³ M. Kamiński, M. Zacharias, *Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1987, s. 155–188.

¹⁴ J. Kukulka, *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*, Wrocław 1998, s. 44 n.

¹⁵ Szerzej na temat układu percepcji w Locarno zob.: *Locarno z perspektywy siedemdziesięciu lat*, red. M. Baumgart, Szczecin 1998, *passim*.

ownik”. Pierwszy to określenie czasokresu trwałości ustalonego systemu. Jak zanotował Świtalski, „Komendant oblicza, że dobre stosunki między Polską a Niemcami mogą trwać jeszcze cztery lata ze względu właśnie na przemiany psychiczne, które dokonują się w narodzie niemieckim, za więcej lat Komendant jednak nie ręczy. Gdy Komendanta zabraknie, będzie ten układ rzeczy bardzo trudno utrzymać...”. Druga to stwierdzenie, że tylko na wschodzie leżały możliwości wpływania Polski na zmianę otoczenia międzynarodowego i zdolność wpływu na tym kierunku Rzeczpospolita powinna bezwzględnie utrzymać¹⁶. Wreszcie trzecia, która, jak się wydaje, znalazła wprost swe odzwierciedlenie w sejmowym *exposé* Becka z 5 maja 1939 r. Jeśli wierzyć Świtalskiemu, Piłsudski miał nakazać „nigdy nie zniżać głowy, tzn. przestrzegać godności, co dawało Komendantowi zawsze dobre rezultaty”¹⁷.

Analiza decyzyjności politycznej Józefa Becka – najlepszym źródłem pozostają tu zapiski Jana Szembeka¹⁸ – wskazuje, że owe pryncypia nakreślone przez Piłsudskiego w marcu 1934 r. w znacznej mierze obowiązywać miały przez kolejne lata. Jak składował Waldemar Paruch, „Beck nie mógł, ale także nie chciał z nich zrezygnować, z tego powodu, że jego myślenie o polityce zagranicznej było zdominowane przez taktykę a nie strategię, bowiem ta ostatnia została wypracowana przez Komendanta w poprzednich okresach historycznych”¹⁹. Nie oznaczało to jednakże, że minister spraw zagranicznych kurczowo trzymał się zarysowanych wówczas wskazań, traktując je jako niepodważalny dogmat. Tym bardziej że dynamika wydarzeń zachodzących poza granicami kraju sprawiała, że: po pierwsze możliwości manewru polskiego ministra pozostawały wysoce ograniczone²⁰; po drugie musiał liczyć się ze znacznymi ograniczeniami nakreślonego przez Piłsudskiego czasokresu stabilności ładu międzynarodowego. Niemniej należy podkreślić, że prezentując swym interlokutorom swe spostrzeżenia, Marszałek nie wspominał o regionie kluczowym z punktu widzenia bezpieczeństwa i polityki polskiej, tj. o środkowej części Starego Kontynentu, co rodzi dwie – niekoniecznie wykluczające się – hipotezy: 1) Piłsudski mógł uznać, iż poszczególne kraje i narody środkowoeuropejskie nie posiadały zdolności wpływania na bieg wydarzeń międzynarodowych, natomiast często wykazywały się klientelizmem wobec mocarstw. Stąd też kluczowe znaczenie miało ułożenie relacji z głównymi „graczami”, którzy w sposób realny decydowali o układzie sił²¹; 2) Piłsudski, uznając kwestię ułożenia stosunków z krajami Europy Centralnej za

¹⁶ Rozszerzając swą wypowiedź w tej kwestii, Piłsudski miał stwierdzić, że „dla osiągnięcia wpływu Polski na Wschodzie warto jest wiele nawet poświęcić z dziedziny stosunków Polski z państwami zachodnimi”.

¹⁷ K. Świtalski, *Diariusz 1919–1935*, red. A. Garlicki, R. Świętek, Warszawa 1992, s. 659–661.

¹⁸ *Diariusz i teki Jana Szembeka*, t. I, red. T. Komarnicki, Londyn 1964, *passim*.

¹⁹ W. Paruch, *Strategia i taktyka w polityce zagranicznej Rzeczypospolitej polskiej w okresie wykonywania urzędu ministra spraw zagranicznych przez Józefa Becka*, „Niepodległość” 2014, t. LXIII, s. 75.

²⁰ M.in. Marek Kornat wskazał, że polityka zagraniczna Polski w latach 1937–1938 była funkcją ogólnej sytuacji międzynarodowej – M. Kornat, „Trzecia Europa”. *Polska koncepcja międzymorza (1937–1938)* [w:] *Międzymorze. Nadzieje i ograniczenia w polityce II Rzeczypospolitej*, red. E. Znamierowska-Rakk, Warszawa 2016, s. 136.

²¹ Pośrednim potwierdzeniem tegoż pozostaje teza W. Parucha, w myśl której Beck w dobie samodzielnych rządów na Wierzbowej „nadał taktyce cztery konteksty – wobec: 1) Francji i Wielkiej Brytanii, że Polska stała się ostatnią nadzieją na zahamowanie ofensywy niemieckiej i postawienia Berlina przed konieczną wojną na dwa fronty; 2) ZSRR, że Polska jest zabezpieczeniem przed realizacją przez hitlerowców ich planów wschodnich zniszczenia komunizmu i zagarnięcia ziem rosyjskich; 3) wobec III Rzeszy, że Polska jest skuteczną barierą przed

drugorzędną, jeszcze za życia pozostawił Beckowi pełną samodzielność w kwestii rozwiązywania problemów w tej przestrzeni. Możliwe też, że zagadnienie ułożenia stosunków między państwami europejskimi postrzegane było jako wspomagające osiągnięcie celu głównego, tj. zabezpieczenia Polski od wschodu i od zachodu (i w tym kontekście należy też rozumieć pochwały Piłsudskiego pod adresem Becka). Niemniej zachowane przekazy świadczą, iż kwestia położenia państw powstałych w Europie Środkowej po rozpadzie ładu wiedeńskiego została przez polski MSZ przepracowana i uznana za ważną, o czym miała świadczyć konkluzja jednego z dokumentów, w której podkreślono „dążenie do zapewnienia sobie między Rzeszą z jednej strony a państwem moskiewskim z drugiej, swobodnej przestrzeni dla pełnego rozwinięcia swych możliwości politycznych, kulturalnych i gospodarczych. Cel ten, będący kategorycznym nakazem polskiej racji stanu, stawia nas w konsekwencji przed tym samym co i wówczas problemem: ugruntowania i utrwalenia wpływów polskich w tej części Europy – od morza do morza”²².

Wydaje się, że przyczyn szerszego zainteresowania przestrzenią środkowoeuropejską przez Józefa Becka należy doszukiwać się właśnie w roku 1934, i to nie tylko ze względu na „domknięcie” uwypuklanych przez Piłsudskiego paktów z sąsiadami. Niemniej dzięki tym porozumieniom polski minister uzyskiwał krótkotrwałą swobodę ruchów, a kierowana przez niego dyplomacja zyskiwała czas na przyjrzenie się i rekapitulację stanu ówczesnych stosunków z potencjalnymi partnerami. Niemniej równie ważnym wydaje się fakt zwrócenia uwagi na tę część Starego Kontynentu przez Francuzów, forsujących w tym okresie koncepcję Paktu wschodniego²³. W polskim MSZ, choć zdecydowanie negatywnie przyjmowano starania francuskie, w ocenie Becka skutkujące skłonnością do zadowalania się przez państwa regionu tzw. polityką bluszczową, niemniej powrócono do prób „usystematyzowania” zagadnienia możliwości wpływu Rzeczypospolitej na obszar stanowiący przedmiot polskiego zainteresowania. Jak można domniemywać, przywoływany już dokument z 1934 r. należy traktować przede wszystkim jako próbę oszacowania problemów rzutujących na zdolność uprawiania skutecznej polityki regionalnej, wśród których na czoło wysunięte zostały: 1) sytuacja wewnętrzna i zewnętrzna pożądanym partnerów, jak Rumunia, Czechosłowacja, Jugosławia, Węgry, Turcja, Bułgaria, Grecja i Albania oraz 2) ocena ich stosunków bilateralnych z Polską, a także ewaluacja ich podatności na przyjęcie rozwiązań wykraczających poza ramy uzgodnień dwustronnych²⁴. Zdiagnozowany punkt wyjścia wskazał zarówno na szanse, jak i na wyzwania stojące przed potencjalnym realizatorem idei zbliżenia tychże państw, niezależnie od dzielących je różnic. Wraz z upływem czasu, niestety w momencie, który nastąpił tuż po śmierci Piłsudskiego, konieczność wypracowania rozwiązań stała się nakazem chwili.

komunizmem rozszerzającym się na kontynent; 4) wobec państw środkowoeuropejskich, że Polska jest gwarantem zachowania przez nie podmiotowości w warunkach niemieckiej i radzieckiej ekspansji” – W. Paruch, *Strategia i taktyka...*, s. 86. W dokonanej przez Parucha klasyfikacji widać wyraźnie w punktach 1–3 odzwierciedlenie poglądów przekazanych w trakcie spotkania zrelacjonowanego przez Świtalskiego.

²² J. Tomaszewski, *Dokument z 1934 roku o zasadach polskiej polityki w Europie Środkowej i na Bałkanach*, „Przegląd Historyczny” 1985, nr 4, s. 818.

²³ A.M. Brzeziński, *Zagadnienie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie w polityce zagranicznej Francji 1919–1939*, Łódź 1992, s. 110 n.

²⁴ J. Tomaszewski, *Dokument z 1934 roku...*, s. 799–817.

Najczęściej wyróżnianą ideą geopolityczną Becka, wskazywaną jako odpowiedź na zaistniałą sytuację, pozostaje wizja tzw. Trzeciej Europy. Wypada się zgodzić z Markiem Kornatem wskazującym, że „była to bardziej pewna ogólna wizja niż gotowa koncepcja”²⁵, niemniej warto wskazać na kilka faktów lokujących ją w kanonie programowym polskiej dyplomacji. 1) Brak konkretyzacji nie zmienia faktu, iż organizacja przestrzeni geograficznej za pomocą instrumentarium politycznego spełnia kryteria stawiane rozwiązaniom geopolitycznym²⁶; 2) mimo braku konkretności stanowiła odpowiedź na geopolityczne rozwiązania z zachodniej²⁷ i wschodniej granicy²⁸; 3) zachowywała spójność z historycznie warunkowanymi rozwiązaniami, w których podmiot uczestniczył²⁹; 4) wreszcie do momentu, do którego Rzeczpospolita zachowywała zdolność działania (tj. *de facto* do wybuchu wojny), Beck dysponował realnymi instrumentami, za pomocą których mógł realizować swą ideę. Generalnie wizja „Trzeciej Europy” sprowadzała się do zachowania dwóch pryncypiów: 1) zachowania „równych odległości” w stosunkach Warszawy z Berlinem i Moskwą przy jednoczesnym przeciwstawianiu się próbom włączenia Polski do strefy wpływów któregoś z sąsiednich mocarstw i 2) wyzyskanie wszelkich nadarzających się możliwości dla rekonstrukcji najbliższego otoczenia Polski dla poprawy bezpieczeństwa, względnie realizacji żywotnych interesów Rzeczypospolitej, przy jak najdłuższym utrzymaniu ładu post-wersalskiego. Świadectwem realizacji drugiego z wymienionych elementów pozostawały takie działania, jak: 1) okołoanszłusowe koncepcje wpływu na kształt terytorialny Czechosłowacji, w postaci wyodrębnienia autonomicznej Słowacji³⁰ oraz ultimatum wobec Litwy skutkujące nawiązaniem kontaktów dyplomatycznych³¹; 2) postmonachijskie działania mające na celu przyłączenie Śląska Zaolziańskiego³² i uzyskania wspólnej granicy z Węgrami³³; 3) działania na rzecz utrzymania Gdańska w obszarze wpływu Rzeczypospolitej³⁴. Należy zwrócić przy tym uwagę, że na przestrzeni lat 1936–1938 wystąpiły dwa kolejne zjawiska, które jeszcze bardziej spolaryzowały bieg spraw europejskich, dostarczając Beckowi materiału do przemyśleń

²⁵ M. Kornat, *Polityka równowagi 1934–1939...*, s. 143.

²⁶ Zob. m.in.: H. Zhiding, L. Dadao, *Re-interpretation of the classical geopolitical theories in a critical geopolitical perspective*, „Journal of Geographical Sciences” 2016, nr 12 (26), s. 1769–1784.

²⁷ Zob. m.in. rozdział pt. „Mittleuropa” in *Hitler's Ideology* [w:] J. Brechtfeld, *Mittleuropa and German Politics. 1848 to the Present*, London 1996, s. 53–57; H.H. Herwig, *The Demon of Geopolitics. How Karl Haushofer „Educated” Hitler and Hess*, Lanham (ML, USA) 2016, *passim*.

²⁸ K. Grygajtis, *Sowiecka strategia geopolityczna w Europie a Polska 1923–1943*, Elbląg 2006, s. 27–78.

²⁹ W kwestii uwarunkowań historycznych por. z: P. Żurawski *vel* Grajewski, *Geopolityka I Rzeczypospolitej* [w:] *Przekłete miejsce Europy? Dylematy polskiej geopolityki*, red. J. Kloczkowski, Kraków 2009, s. 21 n.

³⁰ A. Adamczyk, *Józef Beck, Galeazzo Ciano i János Esterházy. Między aprobatą wizji „Trzeciej Europy” a rozbieżnością narodowych interesów* [w:] *Międzymorze w polityce II Rzeczypospolitej. Nadzieje i ograniczenia*, red. E. Znamierowska-Rakk, Warszawa 2016, s. 160–163.

³¹ Zob. m.in.: P. Łossowski, *Ultimatum polskie do Litwy 17 marca 1938 roku. Studium z dziejów dyplomacji*, Warszawa 2010, *passim*.

³² Zob. m.in.: K. Badziak, G. Matwiejew, P. Samuś, „Powstanie” na Zaolziu w 1938 r: *Polska akcja specjalna w świetle dokumentów Oddziału II Sztabu Głównego WP*, Warszawa 1997, *passim*.

³³ Zob. m.in.: D. Dąbrowski, *Rzeczpospolita Polska wobec kwestii Rusi Zakarpackiej (Podkarpackiej) 1938–1939*, Toruń 2007, *passim*.

³⁴ Zob. m.in.: *W przededniu nadchodzącej wojny. Raporty dyplomatyczne Komisariatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku z 1939 r.*, red. A. Adamczyk, Londyn 2006, *passim*.

na temat reorganizacji przestrzeni europejskiej: 1) otwarte wejście Niemiec na drogę łamania postanowień traktatu wersalskiego przy braku reakcji społeczności międzynarodowej. Symbolicznie okres ten otwierał proces remilitaryzacji Nadrenii (7 marca 1936 r.), zamykał zaś układ w Monachium (29–30 września 1938 r.). 2) przebieg wojny domowej w Hiszpanii. Pomijając oficjalne stanowisko Polski wobec konfliktu na Półwyspie Iberyjskim³⁵, obserwacja wydarzeń rozgrywających się wokół wojny domowej, zwłaszcza posunięć państw angażujących się po obu stronach konfliktu, mogła wpływać na sterników polskiej dyplomacji w kierunku poszukiwania takich rozwiązań, aby wykluczyć podobny scenariusz z udziałem Rzeczypospolitej. Punkt wyjścia stanowiła oczywista konstatacja, że Polska nie ma żadnych możliwości zahamowania procesu wzrostu potęgi Niemiec. Niemniej istniało prawdopodobieństwo, że przy sprzyjających okolicznościach mogły powieść się działania mające na celu osłabienie (lub neutralizację) niemieckiego systemu sojuszy i sprowadzenia ich do takiego stanu, w którym nominalni sprzymierzeńcy Rzeszy, w przypadku wszczęcia przez nią działań przeciwko Polsce, nie będą stanowić elementu wspierającego Berlin w ich agresywnych poczynaniach. Dlatego rozważaniami została objęta możliwość stworzenia nieformalnego bloku państw, po części formalnie połączonych więzami kooperacyjnymi z Rzeszą. Oferta zacieśnienia stosunków kierowana była do podmiotów w mniejszym bądź większym stopniu rozczarowanych rozwiązaniami wersalskimi, względnie nie do końca pewnych politycznych podstaw swego bezpieczeństwa. Z tychże kalkulacji wynikało nakreślenie podstaw śmiałego, choć w perspektywie krótkoterminowej całkowicie nierealnego pomysłu, jakim pozostawało stworzenie koncepcji „Trzeciej Europy”, tj. bloku opartego na politycznej kooperacji Polski, Włoch, Węgier, Rumunii i Jugosławii.

Nie wdając się w szersze rozważania na temat możliwości skonstruowania takiego bloku, należy jednak wskazać na silny jej związek z trzema cechami konstytutywnymi dla piłsudczykowskiej myśli politycznej: 1) oparcia zapewnienia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej na polityce o wymiarze ponadregionalnym i sięganie po rozwiązania federacyjne. Nowością było wprawdzie odejście od przesłanek historyczno-terytorialnych na rzecz „wspólnoty ustrojowej”, jednakże wobec braku możliwości realizacji idei prometejskiej pomysł ściślejszej kooperacji z europejskimi państwami odrzucającymi zarówno model demokratyczny, jak i totalitarny stanowił praktycznie jedyną możliwą wówczas alternatywę; 2) samodzielnego kreowania rozwiązań bez oglądania się na stanowisko któregośkolwiek z głównych, politycznych graczy; 3) realizacji tzw. polityki godności, która – jak już wspomniano – w sensie symbolicznym została wyrażona w mowie sejmowej z 5 maja 1939 r., w praktyce zaś przez dążenie do nadania jednostronnym brytyjskim gwarancjom charakteru umowy dwustronnej. Z perspektywy czasu łatwo jest wykazywać mankamenty w politycznych wizjach przedstawicieli ówczesnego obozu rządzącego, jak np. brak docenienia stabilizującej roli Czechosłowacji i przyzwolenia na objęcie południowego sąsiedztwa Polski wpływami niemieckimi. Należy jednak podkreślić, że również te błędy wpisywały się w postrzeganie spraw międzynarodowych przez wielkie-

³⁵ Zob. szerzej: J.S. Ciechanowski, *Podwójna gra. Rzeczpospolita Polska wobec hiszpańskiej wojny domowej 1936–1939*, Warszawa 2015, *passim*.

go Marszałka, co sprawiało, że – szczególnie przed II wojną światową – w środowisku piłsudczykowskim istniały znikome szanse weryfikacji postrzegania kwestii związanych z najbliższym otoczeniem Rzeczypospolitej.

1939–1945. MYŚL POLITYCZNA W WARUNKACH WOJNY I POLITYCZNEJ IZOLACJI (OKRES MYŚLI POLITYCZNEJ IGNACEGO MATUSZEWSKIEGO)

Rozwiązania postulowane po 1939 r. kreowane były w zasadniczo zmienionej konfiguracji, nie tylko w warunkach wojny, ale przede wszystkim wyizolowania z ówczesnego systemu politycznego³⁶. Mimo iż utrata władzy, a przede wszystkim wydarzenia zaszły po 17 września 1939 r. sprawiły, że osoby rządzące Polską utraciły nie tylko możliwości sprawowania funkcji, ale również kreowania rozwiązań politycznych. Nowe elity obozu, przede wszystkim na emigracji, choć również w okupowanym kraju, zmuszone zostały do dokonania nowego bilansu otwarcia. W kwestiach polityki zagranicznej największe znaczenie miały tezy sformułowane przez byłego ministra skarbu Ignacego Matuszewskiego oraz tzw. londyńczyków, skupionych wokół byłego ambasadora RP Juliusza Łukasiewicza. Wśród podstawowych założeń redefiniowanej myśli politycznej dominowały trzy zasadnicze przekonania: 1) o słuszności zasadniczych kierunków polityki przedwrześniowej, w tym decyzji o wejściu Polski w konflikt wojenny z Niemcami; 2) o dążeniu do odzyskania granic z 1 września 1939 roku i 3) o konieczności uzyskania przez Polskę statusu mocarstwa regionalnego i zaznaczenia dominującej roli Rzeczypospolitej w Europie Środkowowschodniej.

Te trzy tezy zdominowały koncepcje geopolityczne Matuszewskiego, prezentowane przede wszystkim na łamach różnych pism polskich ukazujących się w Stanach Zjednoczonych, począwszy od opublikowanego w 1942 r. eseju pt. *Wola Polski* do ostatnich chwil życia, tj. do sierpnia 1946 r.³⁷ Dodatkowo zasługą Matuszewskiego było zastosowanie języka argumentacji politycznej do tez funkcjonujących w obiegu anglosaskim. Polski polityk wykorzystał w tym względzie zaprezentowaną w 1919 r. koncepcję Heartlandu autorstwa sir Halforda Mackindera, jednego z głównych doradców premiera Davida Lloyd George'a w trakcie konferencji paryskiej 1919 r.³⁸ Pisząc z punktu widzenia obywatela imperium, brytyjski geopolityk pozostawał zwolennikiem tezy o potrzebie zabezpieczenia interesów Albionu nie na morzach, ale na kontynencie, w pasie pomiędzy Niemcami a Rosją. Przejąwszy od Mackindera ogólny zarys Heartlandu, Matuszewski

³⁶ Zob. szerzej: A. Adamczyk, *Piłsudzcy w izolacji 1939–1954. Studium z dziejów struktur i myśli politycznej*, Belchatów 2008, s. 41–66.

³⁷ S. Cenckiewicz, *Ignacy Matuszewski jako geopolityk*, „Arcana” 2001, nr 2 (38), s. 188.

³⁸ *Ibidem*, s. 178 n; P. Eberhardt, *Twórcy polskiej geopolityki*, Kraków 2006, s. 155–158. Na temat koncepcji Heartlandu zob. m.in.: J.T. Lowe, *Geopolitics and War. Mackinder's Philosophy of Power*, Washington 1991, s. 91 n; H.W. Parker, *Mackinder. Geography as an Aid to Statecraft*, Oxford 1982, s. 71 n; C.S. Gray, *In Defence of the Heartland. Sir Halford Mackinder and His Critics a Hundred Years On* [w:] *Global Geostrategy. Mackinder and The Defence of The West*, red. B.W. Bluet, London–New York 2005, s. 31–32.

z łatwością mógł nasycić go federalistyczną treścią wypracowaną w otoczeniu Piłsudskiego przed zawarciem pokoju ryskiego. Zasadniczą trudność stanowiło natomiast zwalczenie zakorzenionego w sposobie postrzegania przez elity anglosaskie problemu Europy Centralnej. Dawał o sobie znać utrwalony pogląd, w myśl którego środkowowschodnia część kontynentu jest skazana na dominację Rosji lub Niemiec, a rywalizacja tychże potęg była zjawiskiem pożądanym z punktu widzenia Brytyjczyków³⁹. Matuszewski konsekwentnie przeciwstawiał tejże diagnozie wizję „wału wolnych narodów Europy Wschodniej”: Polski, państw bałtyckich, naddunajskich oraz bałkańskich⁴⁰. Z kolei, uzupełniając program federalistyczny o państwa naddunajskie i bałkańskie, nawiązywał wprost do linii politycznej Becka⁴¹.

Były minister skarbu zdołał wypracować jednolity program nawiązujący do czasów złotego wieku, kiedy to podstawą funkcjonowania Rzeczypospolitej była stabilność ekonomiczna oraz zdolność osiągania celów terytorialnych, przekładające się na jednoczesne osłabienie wrogów i wzmocnienie potencjału własnego. Stąd obecność w wizji Matuszewskiego postulatu ujarzmienia Niemiec (przez inkorporację Gdańska, Dolnego Śląska oraz Prus Wschodnich, po uprzednim podziale ich między Polskę i Litwę) oraz Rosji (przez wyjęcie spod jej wpływu państw bałtyckich łącznie z Finlandią i realizację programu prometejskiego). Liderowi środowiska piłsudczykowskiego na emigracji należy przypisać również rewolucyjną zmianę w celach politycznych stawianych sternikom nawy państwowej. Zgadzając się z dokonaną przez swych poprzedników typologią i strukturalizacją środowiska międzynarodowego – gdzie państwa świata podzielone zostały na 1) wielkie mocarstwa w skali światowej; 2) państwa średnie (mocarstwa regionalne) i mniejsze, posiadające własną politykę i jakąś niezależną konduite; 3) państwa będące klientami mocarstw⁴², Matuszewski szedł znacznie dalej niż jego poprzednicy lokujący Rzeczpospolitą w drugiej grupie państw, stawiając sternikom nawy państwowej za cel ulokowanie Polski w gronie mocarstw zdolnych wpływać przynajmniej na losy Starego Kontynentu. *Notabene* w tym punkcie trudno nie dostrzec inspiracji sposobem uprawiania polityki przez Piłsudskiego, z jej nieodłącznymi atrybutami jak „polityka godności” i „licytacja wzwyż”.

Federalizm środkowoeuropejski stał się również podstawą rozważań snutych w środowisku piłsudczyków „londyńskich”, na których, jak już wspomniano, zasadnicze piętno odcisnęło postrzeganie polityki międzynarodowej przez Juliusza Łukasiewicza, nie bez powodu uznawanego za potencjalnego następcę Józefa Becka. Tezy sformułowane w Londynie pozostawały w zasadniczej zgodności z poglądami Matuszewskiego. Zarówno w deklaracji ideowej Zespołu Piłsudczyków, jak i w publicystyce na łamach półlegalnego organu środowiska pt. „Listy z Londynu”, mocno zaakcentowany został pogląd, że dla uzyskania prawidłowej konstrukcji regionalnej celem wojennym winno być odzyskanie niepodległości oraz nieuszczerplonego terytorium państwa na wschodzie, poszerzone-

³⁹ I. Matuszewski, *Wybór pism*, London–New York 1952, s. 17–19, 21–24.

⁴⁰ *Idem*, *O co walczyliśmy?*, New York 1942, s. 5–6.

⁴¹ *Idem*, *Wybór pism...*, s. 69.

⁴² W. Paruch, *Mysł polityczna obozu...*, s. 568; P.S. Wandycz, *Polska a zagranica*, Paryż 1986, s. 91.

go o ziemię, które winny przypaść Polsce jako rekompensata za cierpienia doznane ze strony Niemiec⁴³. W dalszej kolejności „londyńscy” piłsudczycy postulowali stworzenie efektywnego systemu federacyjnego państw zagrożonych dominacją Berlina i Moskwy. W przeciwieństwie do ujmowania tej kwestii przez pragmatycznego Matuszewskiego, w argumentacji stworzonej nad Tamizą dominowały imponderabilia i odwołania do historii⁴⁴. Oparte na geopolitycznych przesłankach stwierdzenia na temat stabilizującej roli Rzeczypospolitej i potrzeby zachowania więzów polityczno-gospodarczych w przestrzeni bałtycko-czarnomorskiej⁴⁵ zaczęły pojawiać się stosunkowo późno, bo dopiero w 1943 r.

Mimo różnic w podejściu poszczególnych środowisk i osób do zagadnienia zasięgu projektowanej federacji opartej na relacjach Rzeczypospolitej z państwami zamieszkanymi przez Litwinów, Łotyszy, Estończyków, Czechów, Węgrów, Rumunów, Bułgarów, Słowaków, Białorusinów, Ukraińców oraz Serbów, Chorwatów i Słoweńców wraz ze zwrotem wojennym i pierwszymi sukcesami militarnymi Armii Czerwonej koncept pod roboczą nazwą Związku Europy Środkowej i Wschodniej zaczynał – zdaniem piłsudczyków – stawać się wymogiem chwili⁴⁶. Środowiska byłych sanatorów trafnie definiowały zagrożenie powrotu Związku Radzieckiego do polityki z przełomu drugiej i trzeciej dekady XX w. „zanieśienia” wrzenia rewolucyjnego na zachód Europy. Z perspektywy czasu można wskazać, że podstawową słabością tego projektu była wiara, iż alianci zachodni, nie będąc zainteresowanymi rozprzestrzenianiem się wpływów imperializmu sowieckiego w Europie, podzielą zapatrywania Polaków. Mniejsze znaczenie miał brak (dostrzeganej zresztą przez piłsudczyków) politycznej spójności między poszczególnymi potencjalnymi uczestnikami porozumienia. Zasadnicza sprzeczność, praktycznie w ówczesnych warunkach nie do rozwiązania, ujawniła się w przypadku udziału Czechów w projektowanym konstrukcie. Nie tylko ortodoksyjne trwanie przy niezmienności rozgraniczenia z 1 września 1939 r., oznaczające pogodzenie się południowego sąsiada z bezpowrotną utratą Śląska Zaolziańskiego, ale przede wszystkim antysowiecki wymiar projektowanego związku były czynnikami odstręczającymi od

⁴³ Publicystyka piłsudczykowska przynosiła w tej sprawie stanowisko pokrywające się z deklaracją programową. „Listy z Londynu” deklarowały m.in.: „Stoimy na stanowisku integralności państwa polskiego w jego nienaruszalnych granicach z sierpnia 1939, oraz poprawienia naszej konfiguracji terytorialnej przez wcielenie Prus Wschodnich, Gdańska i Ziemi Nadodrzańskich” (*Polskie cele wojny*, „Listy z Londynu” [dalej: LzL], 3 V 1942, nr 5, s. 1). „Ujście Wisły wraz z Gdańskiem i Prusy Wschodnie muszą być wcielone do Polski i to bez żadnych obciążeń międzynarodowych. Taką opinię wyraża naród w kraju, taki pogląd reprezentuje zwarta opinia całej polskiej emigracji wojennej łącznie ze starą Polonią” (*Ujście Wisły i Prusy Wschodnie*, LzL, 17 V 1942, nr 6, s. 1). „Polskę widzimy wszyscy odbudowaną w granicach z 1939 r., umocnioną przez wcielenie Prus Wschodnich, Śląska Opolskiego i ziem nadodrzańskich...” (*O pełne pogotowie*, LzL, 5 XII 1942, nr 19, s. 1). Zob. również *Niepokojące pytanie*, LzL, 7 VII 1944, nr 12 (60), s. 3.

⁴⁴ Według jednego z publicystów piłsudczykowskich, „dopóki Polska miała silną pozycję zarówno nad Bałtykiem jak i nad Morzem Czarnym, dopóty mogła nie tylko narodowi polskiemu, ale i innym ludom na obszarze między tymi morzami zamieszkałym i zjednoczonym w jednym wspólnym państwie gwarantować wolność i chronić je przed niebezpieczeństwem ujarzmienia grożącym z zachodu i wschodu” – zob. *Polska i sprawa ukraińska*, LzL, 22 VII 1942, nr 10, s. 2. Por. *Realizm i abstrakcja*, LzL, 15 III 1942, nr 2, s. 2; *Wspomnienie Grunwaldu*, LzL, 6 VII 1942, nr 9, s. 1–2.

⁴⁵ *Trzeźwy romantyzm*, LzL, 4 I 1943, nr 21, s. 1.

⁴⁶ *Oświadczenie w sprawie Związku Środkowo-Wschodniej Europy podjęte na zebraniu Zespołu Piłsudczyków w dniu 14 sierpnia 1943 r.*, LzL, 6 IX 1943, nr 13 (38), s. 1–2.

polskich koncepcji. Jak pokazało fiasko pomysłu konfederacji polsko-czechosłowackiej, na tym etapie wojny jakiegokolwiek polskie propozycje w żadnej formule nie znajdowały akceptacji otoczenia Eduarda Beneša⁴⁷, otwarcie (po 1943 r.) orientującego się na Moskwę. Piłsudscy również w znikomym stopniu brali pod uwagę zarówno przedwojenne sprzeczności między wskazanymi podmiotami, jak i to, że część potencjalnych uczestników (jak np. Rumunia, Słowacja czy Węgry) znajdowała się we wrogim obozie i o ich losie – zgodnie z postanowieniami Karty Atlantyckiej (i późniejszych konferencji Wielkiej Trójki) – miała decydować zwycięska koalicja.

Prawdopodobnie świadomość trudności w realizacji najszerzej zakrojonych projektów w ówczesnych warunkach wojennych była czynnikiem skłaniającym środowisko do znacznego zawężania przedkładanych koncepcji. Efektem tego była m.in. idea nazwana przez sanatorów zagadnieniem Morza Bałtyckiego⁴⁸, której autorstwo należy przypisać zapewne Janowi Starzewskiemu, przedwojnemu posłowi RP w Kopenhadze. Niemniej już same nakreślenie trzech warunków niezbędnych do zrealizowania tejże koncepcji – 1) zwycięstwa militarnego nad Niemcami (co – zdaniem piłsudczyków – winno stanowić zadanie najłatwiejsze, choćby z racji zapisów w Karcie Atlantyckiej, określających pokonanie Niemiec jako główny cel wojenny stawiany całej koalicji); 2) pokonania ZSRR na drodze dyplomacji; 3) przełamania sygnalizowanych wcześniej stereotypów myślenia politycznego w państwach anglosaskich i skandynawskich – wskazywała na zasadnicze trudności w jej realizacji. Niemniej, zdaniem polskiego dyplomaty, możliwe było uczynienie z obszaru bałtyckiego przestrzeni bezpieczeństwa, wykluczonej z możliwości ingerencji mocarstw. Wskazywano przy tej okazji, że Bałtyk, jako morze o charakterze śródlądowym, skomunikowane z przestrzenią oceaniczną wąskimi cieśninami i Kanałem Kilońskim, mógł zostać poddany takim samym rygorom prawa międzynarodowego jak cieśniny tureckie, Kanał Sueski czy Kanał Panamski. Choć to Polska miała być oczywistym beneficjentem tego stanu rzeczy, wskazywano, że celem zasadniczym pozostawało zachowanie neutralności państw regionu w ewentualnych przyszłych działaniach wojennych. Wskazując na dotychczasowe doświadczenia wynikające z konfliktu niemiecko-angielskiego, piłsudscy podkreślali, że państwa skandynawskie ze względów ekonomicznych (szwedzka ruda żelaza) i strategicznych (możliwość zaatakowania Wielkiej Brytanii ze wschodu) automatycznie stawały się potencjalnym obiektem agresji niemieckiej. Stąd też w interesie Brytyjczyków miała leżeć zarówno obecność militarna w regionie, jak i stworzenie efektywnego systemu sojuszy, łączącego państwa położone nad Bałtykiem. W przypadku problemów z unifikacją całego regionu piłsudscy proponowali etap przejściowy w postaci stworzenia dwóch odrębnych bloków: północnego, który obejmowałby Danię, Finlandię, Norwegię i Szwecję⁴⁹, oraz południowo-wschodniego z Polską, Litwą, Łotwą i Estonią. Kolejnym warunkiem zapewniającym Bałtykowi

⁴⁷ Zob. m.in.: E. Duraczyński, *ZSRR wobec projektów konfederacji polsko-czechosłowackiej (1940–1943)*, „Dzieje Najnowsze” 1997, z. 3, s. 129–153.

⁴⁸ *Zagadnienie Morza Bałtyckiego*, LzL, 17 V 1942, nr 6, s. 1–2.

⁴⁹ Koncepcja północnego sfederowania tej części Bałtyku pojawiła się w piłsudczykowskiej myśli politycznej już w latach trzydziestych pod nazwą bloku nordyckiego – zob. P. Jaworski, *Polska niepodległa wobec Skandynawii 1918–1939*, Wrocław 2001, s. 103–104.

bezpieczeństwo miało być rozbrojenie Niemiec na morzu i w powietrzu, a także odsunięcie ich od terenów newralgicznych z wojskowego punktu widzenia.

Niezależnie od polonocentrycznej atrakcyjności i ponadczasowej słuszności tworzonych koncepcji w stosunku do tych, które formułowane były w okresie II wojny światowej, należy wskazać na ich podwójną nierealność. Po pierwsze, powstawały one – co już zostało podkreślone – w warunkach absolutnego wyizolowania przedstawicieli obozu sanacyjnego z emigracyjnego systemu politycznego. Obecność w nim niektórych reprezentantów środowiska, nawet na eksponowanych stanowiskach (prezydent Władysław Raczkiewicz, August Zaleski, gen. Kazimierz Sosnkowski), nie oznaczała, że mieli oni jakikolwiek wpływ na bieg spraw politycznych. Po drugie, zostały one wypracowane i przedstawione w okresie uprzedmiotowienia Polski, zapoczątkowanego w dobie obecności rządu RP na ziemi francuskiej⁵⁰ i pogłębionego w okresie brytyjskim⁵¹. Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych z ZSRR żadne polskie ugrupowanie polityczne nie miało realnego wpływu na kształt relacji regionalnych i nie tylko Polacy, ale wszystkie narody Europy Środkowej zdane były na rozwiązania konferencji w Teheranie, Jałcie i Poczdamie.

ZAMIAST KONKLUZJI

Wszystkie główne rozwiązania wypracowywane przez przedstawicieli środowiska piłsudczykowskiego po śmierci twórcy formacji zachowywały zasadniczą zgodność z ideami wypracowanymi przez Piłsudskiego za jego życia, względnie przez niego aprobowanymi. Były czynnikiem wyróżniającym przedstawicieli obozu, a jednocześnie spajającym w sytuacji politycznego rozbitcia. Za tezę tą przemawia m.in. spójność wszystkich propozycji programowych, które poszczególni reprezentanci środowiska wypracowywali w warunkach wojennych niezależnie od swego usytuowania w różnych przestrzeniach geograficznych (okupowany kraj, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Palestyna).

Przez żadnego ze znaczących przedstawicieli obozu nie została zakwestionowana zasadność poszukiwania rozwiązań federacyjnych jako instrumentu integrowania Europy Środkowowschodniej i tworzenia podstawy systemu bezpieczeństwa regionalnego. Mało tego, tylko w rozwiązaniach federacyjnych upatrywano nadziei na przezwycięzenie geopolitycznego impasu. Ferowane po 1935 r. koncepcje różniły się wprawdzie – w zależności od czasów, w których postulaty te były formułowane – skalą projektu. Poszczególni twórcy mogli różnić się w swych zapatrywaniach przemyśleniami co do zasięgu projektowanej federacji, skali spistości przyszłego związku czy liczby jego uczestników, natomiast imperatyw włączenia idei organizacji regionu do kanonu polskiej polityki zagranicznej nie podlegał dyskusji.

⁵⁰ Zob. M. Gmurczyk-Wrońska, *Polska – niepotrzebny aliant Francji? (Francja wobec Polski w latach 1938–1944)*, Warszawa 2003, s. 200 n; M. Hulas, *Goście czy intruzi? Rząd polski na uchodźstwie. Wrzesień 1939 – lipiec 1943*, Warszawa 1996, s. 234–241.

⁵¹ Zob. M.K. Kamiński, J. Tebinka, *Na najwyższym szczeblu. Spotkania premierów Rzeczypospolitej Polskiej i Wielkiej Brytanii podczas II wojny światowej*, Warszawa 1999, *passim*.

Od czasów legionowych piłsudczycy przeciwstawiali się tzw. polityce bluszczonej, ich zdaniem zarówno w okresie I, jak i II wojny światowej uosabianej przez gen. Władysława Sikorskiego⁵². Przy założeniu nierezygnowania z samodzielności i podmiotowości na arenie międzynarodowej, a w miarę pogarszania się sytuacji Rzeczypospolitej w stosunku do „dwóch wrogów”⁵³, zdolności stworzenia przyjaznego Polsce międzynarodowego otoczenia, miała stanowić jej funkcjonowanie między Rosją a Niemcami.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła drukowane

- Badziak K., Matwiejew G., Samuś P., „Powstanie” na Zaolziu w 1938 r: *Polska akcja specjalna w świetle dokumentów Oddziału II Sztabu Głównego WP*, Warszawa 1997.
- Diariusz i teki Jana Szembeka*, t. I, red. T. Komarnicki, Londyn 1964.
- Łukasiewicz J., *Polska jest mocarstwem*, Warszawa 1939.
- Matuszewski I., *O co walczymy?*, New York 1942.
- Matuszewski I., *Wybór pism*, London–New York 1952.
- Świtalski K., *Diariusz 1919–1935*, red. A. Garlicki, R. Świętek, Warszawa 1992.
- Tomaszewski J., *Dokument z 1934 roku o zasadach polskiej polityki w Europie Środkowej i na Bałkanach*, „Przegląd Historyczny” 1985, nr 4.
- Wieniawa-Długoszowski B., *Wymarsz i inne wspomnienia*, Warszawa 1992.
- W przededniu nadchodzącej wojny. Raporty dyplomatyczne Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku z 1939 r.*, red. A. Adamczyk, Londyn 2006.

Prasa

„Listy z Londynu” 1942–1943

OPRACOWANIA

- Adamczyk A., *Bogusław Miedziński 1891–1972. Biografia polityczna*, Toruń 2000.
- Adamczyk A., Józef Beck, Galeazzo Ciano i János Esterházy. *Między aprobatą wizji „Trzeciej Europy” a rozbieżnością narodowych interesów [w:] Międzymorze w polityce II Rzeczypospolitej. Nadzieje i ograniczenia*, red. E. Znamierowska-Rakk, Warszawa 2016.

⁵² Polityką bluszczonej nazywano jeszcze w Legionach koncepcję zakładającą oparcie idei odzyskania niepodległości (lub późniejszego jej utrzymania) na ścisłym podporządkowaniu się któremuś z mocarstw (co określano symbiotycznym owinięciem się wokół mocodawcy). Piłsudczycy w okresie I legionowym i międzywojennym uznawali gen. Sikorskiego – ze względu na manifestowaną przez niego postawę proaustriacką, a później profrancuską – za jednego ze zwolenników tego sposobu uprawiania polityki. W literaturze przedmiotu postawę Sikorskiego w okresie I wojny światowej wyeksponował Włodzimierz Suleja – zob.: W. Suleja, *Spór o kształt aktywizmu. Piłsudski i Sikorski w latach I wojny światowej* [w:] *W kręgu twórców myśli politycznej*, red. H. Zieliński, Wrocław 1983, s. 162.

⁵³ Na temat teorii „dwóch wrogów” w myśli politycznej obozu zob.: W. Paruch, *Myśl polityczna...*, s. 613–634.

- Adamczyk A., *Piłsudscy w izolacji 1939–1954. Studium z dziejów struktur i myśli politycznej*, Bełchatów 2008.
- Badziak K., *W oczekiwaniu na przełom. Na drodze od odrodzenia do załamania państwa polskiego: listopad 1918–czerwiec 1920*, Łódź 2004.
- Bąkowicz P., *Polskie ugrupowania polityczne wobec Węgier*, maszynopis rozprawy doktorskiej obronionej 16 marca 2015 r. na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.
- Brechtfeld J., *Mittleuropa and German Politics. 1848 to the Present*, London 1996.
- Brzeziński A.M., *Zagadnienie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie w polityce zagranicznej Francji 1919–1939*, Łódź 1992.
- Bunikowski D., *Prawo hegemonu w „Polsce piłsudczykowskiej” po 1935 roku [w:] Polska bez Marszałka. Dylematy piłsudczyków po 1935 roku*, red. M. Wołos, K. Kania. Toruń 2008.
- Cat-Mackiewicz S., *Polityka Becka*, Kraków 2009.
- Cenckiewicz S., *Ignacy Matuszewski jako geopolityk*, „Arcana” 2001, nr 2/38.
- Chojnowski A., *Piłsudscy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław 1988.
- Ciechanowski J.S., *Podwójna gra. Rzeczpospolita Polska wobec hiszpańskiej wojny domowej 1936–1939*, Warszawa 2015.
- Dąbrowski D., *Rzeczpospolita Polska wobec kwestii Rusi Zakarpackiej (Podkarpackiej) 1938–1939*, Toruń 2007.
- Duraczyński E., *ZSRR wobec projektów konfederacji polsko-czechosłowackiej (1940–1943)*, „Dzieje Najnowsze” 1997, z. 3.
- Eberhardt P., *Twórcy polskiej geopolityki*, Kraków 2006.
- Gierowska-Kałuża J., *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1920)*, Warszawa 2003.
- Gmurczyk-Wrońska M., *Polska – niepotrzebny aliant Francji? (Francja wobec Polski w latach 1938–1944)*, Warszawa 2003.
- Gray C.S., *In Defence of the Heartland. Sir Halford Mackinder and His Critics a Hundred Years On [w:] Global Geostrategy. Mackinder and The Defence of The West*, red. B.W. Bluet, London–New York 2005.
- Grygajtis K., *Polskie idee federacyjne i ich realizacja w XIX i XX w.*, Częstochowa 2001.
- Grygajtis K., *Sowiecka strategia geopolityczna w Europie a Polska 1923–1943*, Elbląg 2006.
- Herwig H.H., *The Demon of Geopolitics. How Karl Haushofer „Educated” Hitler and Hess*, Lanham (ML, USA) 2016.
- Hułas M., *Goście czy intruzi? Rząd polski na uchodźstwie. Wrzesień 1939–lipiec 1943*, Warszawa 1996.
- Jaworski P., *Polska niepodległa wobec Skandynawii 1918–1939*, Wrocław 2001.
- Jędruszczak T., *Piłsudscy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 roku*, Warszawa 1963.
- Kamiński M.K., Tebinka J., *Na najwyższym szczeblu. Spotkania premierów Rzeczypospolitej Polskiej i Wielkiej Brytanii podczas II wojny światowej*, Warszawa 1999.
- Kamiński M., Zacharias M., *Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1987.
- Kornat M., „Trzecia Europa”. *Polska koncepcja międzymorza (1937–1938) [w:] Międzymorze. Nadzieje i ograniczenia w polityce II Rzeczypospolitej*, red. E. Znamierowska-Rakk, Warszawa 2016.

- Kornat M., *O celach w polskiej polityce zagranicznej 1918/1919–1939* [w:] A. Friszke, M. Kornat, R. Stemplowski, *Dwie epoki. O celach w polskiej polityce zagranicznej 1918–1939 i 1989–2015*, Warszawa 2020.
- Kornat M., *Polityka równowagi 1934–1939. Polska między Wschodem a Zachodem*, Kraków 2007.
- Kukułka J., *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*, Wrocław 1998.
- Locarno z perspektywy siedemdziesięciu lat*, red. M. Baumgart, Szczecin 1998.
- Lowe J.T., *Geopolitics and War. Mackinder's Philosophy of Power*, Washington 1991.
- Łossowski P., *Ultimatum polskie do Litwy 17 marca 1938 roku. Studium z dziejów dyplomacji*, Warszawa 2010.
- Maliszewski L., *Żar niepodległości. Międzynarodowe aspekty życia i działalności Józefa Piłsudskiego*, Lublin 2004.
- Micewski A., *W cieniu marszałka Piłsudskiego. Szkice z dziejów myśli politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1968.
- Nowak A., *Polska i trzy Rosje. Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 roku)*, Kraków 2008.
- Parker H.W., *Mackinder. Geography as an Aid to Statecraft*, Oxford 1982.
- Paruch W., *Myśl polityczna obozu piłsudczykowski 1926–1939*, Lublin 2005.
- Paruch W., *Obóz piłsudczykowski (1926–1939)* [w:] *Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918–1939*, red. J. Jachymek, W. Paruch, Lublin 2001.
- Paruch W., *Od konsolidacji państwowej do konsolidacji narodowej. Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczykowski (1926–1939)*, Lublin 1997.
- Paruch W., *Strategia i taktyka w polityce zagranicznej Rzeczypospolitej polskiej w okresie wykonywania urzędu ministra spraw zagranicznych przez Józefa Becka, „Niepodległość” 2014, t. LXIII.*
- Suleja W., *Spór o kształt aktywizmu. Piłsudski i Sikorski w latach I wojny światowej* [w:] *W kręgu twórców myśli politycznej*, red. H. Zieliński, Wrocław 1983.
- Urbankowski B., *Józef Piłsudski. Marzyciel i strateg*, Poznań 2014.
- Walczak H., *Sojusz z Rumunią w polskiej polityce zagranicznej 1918–1931*, Szczecin 2008.
- Zhiding H., Dadao L., *Re-interpretation of the classical geopolitical theories in a critical geopolitical perspective*, „Journal of Geographical Sciences” 2016, nr 12 (26).
- Ziemkiewicz R., *Złowrogi cień marszałka*, Warszawa 2016.
- Żurawski vel Grajewski P., *Geopolityka I Rzeczypospolitej* [w:] *Przekłete miejsce Europy? Dylematy polskiej geopolityki*, red. J. Kloczkowski, Kraków 2009.

Dziedzictwo myśli Marszałka. Adherenci Piłsudskiego jako realizatorzy i interpretatorzy wizji twórcy formacji w obszarze międzynarodowego otoczenia Rzeczypospolitej 1935–1945

Józef Piłsudski nie pozostawił po sobie zapisanych, zwerbalizowanych i czytelnych wskazań dotyczących funkcjonowania w środowisku międzynarodowym. W okresie sprawowania władzy przez niego i jego adherentów wysunięte zostało jedynie założenie

o konieczności funkcjonowania Polski w warunkach samodzielności i podmiotowości na arenie międzynarodowej, a także o niezbędności prób moderowania najbliższego otoczenia Rzeczypospolitej, w kierunku ograniczenia wpływów rosyjskich i niemieckich na obszarze Europy Środkowowschodniej. Zasada ta miała pozostawać niezmienna bez względu na rosnące dysproporcje między Rzeczpospolitą a jej największymi sąsiadami. Myśl Marszałka w zakresie położenia Polski została skonkretyzowana przez jego ideowych spadkobierców: przed 1939 r. przez Józefa Becka, po 1939 r. przez Ignacego Matuszewskiego. Przez żadnego z wymienionych polityków nie została jednak zakwestionowana dokonana przez Piłsudskiego ocena wyzwań i zagrożeń oraz proponowanych instrumentów budowy podstaw systemu bezpieczeństwa regionalnego. Pomysły Becka i Matuszewskiego odróżniały się od koncepcji Piłsudskiego jedynie skalą terytorialną i udziałem podmiotów, które Marszałek pomijał w swoich rachubach. Rozwiązania wypracowywane przez przedstawicieli środowiska piłsudczykowskiego po śmierci twórcy formacji – przez cały okres funkcjonowania w kraju i w warunkach emigracji – były elementami wyróżniającymi przedstawicieli obozu, a jednocześnie tworzyły ideowe spoiwo w wytworzonych po 1939 r. warunkach politycznej izolacji.

SŁOWA KLUCZOWE

piłsudczycy, ład międzynarodowy, geopolityka, Europa Środkowa, federacja środkowoeuropejska

Heritage of the Marshal's Thought Piłsudski's Adherents as the Implementers and Interpreters of the Founder's Vision in the International Environment of the Republic of Poland 1935–1945

Józef Piłsudski did not leave behind any written, verbalised and legible indications of how Poland would function in the international environment. During his time in power, he and his adherents made only assumptions about the need for Poland to function in conditions of independence and sovereignty in the international arena and about the necessity of attempts to shape the Republic's immediate environment to limit Russian and German influence in Central and Eastern Europe. The principle remained unchanged regardless of the growing disproportions between the Republic and its most prominent neighbours. The Marshal's idea of Poland's position was brought about by his ideological heirs: before WWII by Józef Beck and later by Ignacy Matuszewski. However, none of these politicians questioned Piłsudski's assessment of challenges and threats or proposed instruments for building the foundations of a regional security system. Beck's and Matuszewski's ideas differed from Piłsudski's in their territorial scale and the involvement of those entities that the Marshal had omitted in his calculations. The solutions worked out by representatives of the circles of Piłsudski followers after the Marshal's death (throughout

the entire period of functioning of the Piłsudski camp in Poland and abroad) were the camp's distinguishing features, and at the same time, they created an ideological bond in the conditions of political isolation that emerged in 1939.

KEYWORDS

Piłsudski followers, international order, geopolitics, Central Europe, Central European federation

ARKADIUSZ ADAMCZYK – profesor zwyczajny, doktor habilitowany, kierownik Zakładu Stosunków Międzynarodowych w Instytucie Stosunków Międzynarodowych i Polityk Publicznych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. W polu jego zainteresowań badawczych znajdują się dawne i współczesne polskie elity i formacje polityczne (ze szczególnym uwzględnieniem środowiska piłsudczykowskiego) oraz europejska myśl polityczna i geopolityczna XX w. Kierownik i uczestnik kilkunastu projektów międzynarodowych realizowanych wspólnie z Węgierską Akademią Nauk, Morawskim Uniwersytetem Masaryka w Brnie, Uniwersytetem Karola w Pradze, Uniwersytetem w Tarragonie, Universidade Nova de Lisboa, Uniwersytetem w Iwano-Frankiwsku, jak również z naukowcami z polskich instytucji badawczych. 2001–2017 członek władz Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie (2010–2017 Prezes Instytutu); w latach 2002–2017 członek redakcji czasopisma „Niepodległość” (2010–2017 redaktor naczelny). 2010–2018 redaktor naczelny rocznika „Polityka i Bezpieczeństwo”. Od 2014 członek międzynarodowej sieci badawczej NETCOR (Universidade Nova de Lisboa). Od 2015 r. jest redaktorem tematycznym dwumiesięcznika „Przegląd Sejmowy”. Od 2018 r. zastępca Przewodniczącego Rady Instytutu Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka w Warszawie.

ARKADIUSZ ADAMCZYK – professor, habilitated doctor, head of the Department of International Relations at the Institute of International Relations and Public Policy at Jan Kochanowski University in Kielce. His research interests include historical and contemporary Polish elites and political formations (with a focus on the circles of Piłsudski followers), and European political and geopolitical thought of the 20th century. Manager and participant of several international projects carried out jointly with the Hungarian Academy of Sciences, Moravian Masaryk University in Brno, Charles University in Prague, University of Tarragona, Universidade Nova de Lisboa, University of Ivano-Frankivsk, as well as with scientists from Polish research institutions. 2001–2017 member of the Board of the Józef Piłsudski Institute in Warsaw (2010–2017 President of the Institute); 2002–2017 member of the editorial board of the journal “Niepodległość” (2010–2017 editor-in-chief); 2010–2018 editor-in-chief of “Polityka i Bezpieczeństwo”. Since 2014 member of the international research network NETCOR (Universidade Nova de Lisboa). Since 2015, thematic editor of the bimonthly journal “Przegląd Sejmowy”. Since 2018, Deputy Chairman of the Council of the Wacław Felczak Institute for Polish-Hungarian Cooperation in Warsaw.